

No 66.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. Sw. Katarzyny W.  
Piat. Sw. Katarzyny Kr.  
Sob. Sw. Marka.  
Niedz. Zw. N. M. P.  
Pon. Sw. Ludgera B.  
Wt. Sw. Jana Damasc.  
Sr. Sw. Jana Kap.

Wschód słońca godz. 6 m. 02  
Zachód słońca godz. 6 r. 14  
Dług dnia godz. 12 m. 12.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—  
Półrocznie — 4 —  
Kwartalne — 2 —  
Miesięczn. — 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie — 5 —  
Kwartalne — 2 — 50  
Miesięczn. — — 85

Redakcja

w ŁODZI.  
ul. Przejazd № 3.  
t. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 22 marca 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz pettowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Teatr „Victoria“.

## W PIĄTEK WIECZÓR ARTURA ZAWADZKIEGO

monologi, komedia i transformacja.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Najlepszą wodę kolońską

„Dla znawców“

cena 1 rubel za butelkę.

Proszek do zębów

w blaszanych pudełecz-  
kach po 30 kop.

Poleca Warszawskie Laboratorium Chemiczne.

Ziemny ser śmietankowy

hr. Komorowskiej

zastępuje masło stolowe.

Sztuka 35 kop. Sprzedaż wszędzie. 309—6

Norwegia 2,69 „  
Finlandya 1,84 „  
Lit. = kwarcie.

Jako wyjaśnienie niskiej cyfry spożycia wyskoku w Rosji, do której dla braku własnej statystyki i nas włączono, należy dodać, że pewna część ludności państwa (mahometanie, sekta molokanów i inne) nie pija wódki.

Nie zaglądając w dawniejsze akta, nie przeprowadzając żadnych zestawień z dniem wczorajszym, chciałem przedstawić szanownemu zgromadzeniu, w którym widzę przyszłych członków sekcji antialkoholicznej L. T. H., aby jaknajliczniejszych—chciałem, powtarzam przedstawić garść danych o spożyciu wyskoku w Łodzi.

Aby się nie powtarzać, zaznaczę, że jakkolwiek wykazy urzędowe podają cyfry spożycia wódek różnej mocy poszczególnie, dla celów statystyki agitacyjnej, wystarcza przytoczenie możliwie najmniejszej ilości cyfr, aby je lepiej, że tak powiem wbić w pamięć słuchaczy, aby ich przerazić rzeczywistym groźnym ogromem ilości spożytego wyskoku.

Zamieniwszy tedy całą ilość wypitej wódki i spirytusu, na alkohol 100°—bezwodny, spożyła Łódź w roku zeszłym 10 994,306 litrów bezwodnego alkoholu, co kosztowało ją 1 997,455 rb., w okrągłych cyfrach wypiliśmy 11 milionów litrów czy kwart spirytusu stu-stopniowego, kosztem 2 milionów rubli.

Licząc, że ludność Łodzi wynosi wraz z przedmieściami 400 tysięcy, wypadnie na głowę 27,4 litra bezwodnego wyskoku i omal nie 5 rb. (4 rb. 99 kop.) Niezapominajmy, że działo się to w historycznym roku 1905, kiedy to tyle różnorodnych czynników oddziaływało na zmniejszenie spożycia kosztownej trucizny, pamiętajmy nadto, że nie wszyscy w Łodzi piją,—są tu kobiety, są dzieci, które nie piją wcale lub piją mało, jest grupa abstynentów, którzy również nie piją wcale, a wtędy otrzymana przez nas cyfra podniesie się znacznie przy tem doniesłem zastrzeżeniu,

że jest to wyskok bezwzględny, do jakiego, powtarzam, doprowadziłem wszystkie cyfry wykazów urzędowych, pragnąc ułatwić sobie porównanie z innymi krajami i stawianie wniosków.

Trucie to wydało nam się niedostatecznym, wypiliśmy więc jeszcze 350 tysięcy litrów bezwodnego wyskoku w postaci wódek słodkich, przypuszczając, że wszystkie one są 40° dalej 69,457,550 litro wpiwa, co daje na głowę 173 6 litra wreszcie 126,561 litrów miodu. Na zasadzie prób obliczone, że piwo zawiera 2½ do 3½ procentów wyskoku—słabe piwo, względnie 4 do 6 proc.—można pewną lubo niewielką ilość wyskoku zawiera również miód, więc cyfrą spożycia, wynoszącą 27,4 litra, wypadnie podnieść do 33 na głowę, w tem błogiem przypuszczeniu, że nie pijemy już nie więcej, że nie znamy smaku wina węgierskiego, francuskiego, owosowego, szampańskiego, że nie bierzemy do ust różnych koniaków zagranicznych, krajowych lub rosyjskich, że nie delectujemy się kawą z likierami, piwem lub portem angielskim i poprzestajemy na skromnej cyfrze 33 litrów wyskoku na głowę.

Sądzę, że cyfra ta każdemu wyda się dość znaczną, aby począł wołać na alarm wobec przerażającej alkoholizacji łodzian, która pochłonęła:

- a) Wódka zwyczajna 1,997,455 rb. 42 kop.
- b) Wódki t. zw. słodkie, licząc przeciętnie po 15 rb. za wiadro . . . . . 119,430 rb.
- c) Piwo, licząc po 1 rb. 10 kop. za wiadro 680 350 rb.
- d) Mёд . . . . . 11 270 rb.
- Ogółem zaś . . . . . 2,808 505 rb. 42 kop.

przepiliśmy tedy w Łodzi niewątpliwie 3 miliony rubli, o ile wliczymy koszt win, likierów, koniaków, których u nas piją sporo.

Trzy miliony przepite w Łodzi, miesiąc odznaczającym się tem, że brak w niem wszystkiego, co cechuje gdzieindziej duże miasto, że brak tu szpitali, że niema szkół, czytelni, kanalizacji, wodociągów, kąpiel publicznych, trzy miliony wydane na trucie z dobrej nieprzymuszonej woli samych siebie zakrawa nieco na grubą żart.

Wobec tych strasznych braków naszego miasta, które pobieżnie wyliczyłem, w zestawieniu z ogromem rzucanych w ścieki pieniędzy, staje przed nami w całej nagości pytanie, co robić, aby zapobiedz wzrostowi tej plagi, co robić, aby alkoholizm osłabć, uczynić mniej groźnym, gdy zażęgać i usunąć całkowicie nie potrafimy.

Gdyby mi kazano w możliwie krótkiej formule orzec, co sprzyja szerzeniu się alkoholizmu wśród szerokiej mas ludności, doprowadzając ją do nędzy, nieszczęść, zwyrodnienia, wysuszać

W sprawie alkoholizmu. \*)  
Garść cyfr ze stosunków łódzkich.

W dziele, poświęconem sprawie nadużywania wyskoku, a napisanem przez Karola Röscha jeszcze w r. 1839, podany jest następujący porządek narodów europejskich według ilości spożytego wyskoku: Lapończycy stoją na pierwszym miejscu, dalej idą Rosjanie, Szwedzi, Duńczycy, Polacy (V miejsce), Anglii, Niemcy, Francuzi, Włosi, Grecy, Hiszpanie. Z czasem, jak pisze w swej pracy o alkoholizmie prof. Klecki, stosunki uległy zupełnej niemal zmianie i w okresie między 1891 a 1895 r. narody europejskie można było ułożyć w następującym porządku, według spożytego przez nie wyskoku, zawartego w wódce, piwie, winie, a obliczonego jako wyskok bezwodny. Pierwsze miejsce zajmuje Francja, gdzie spożycie wynosiło 16 41 litra na głowę, dalej idą:

Belgia	12 58	litra
Hiszpania	12 05	„
Szwajcarya	11 21	„
Dania	10 87	„
Włochy	10 30	„
Niemcy	9 35	„
Anglia	8 17	„
Austria	7 49	„
Holandya	6 00	„
Rosya	5 21	„
Szwecya	4 50	„

\*) Wygłoszone na posiedzeniu pierwszym sekcji antialkoholicznej Oddziału Hygienicznego.

pokarm w piersiach matek, powiedziałbym, że wchodzi tu w grę te wszystkie czynniki, które życie ludzkie zamieniają na mniej lub bardziej ciężkie roboty, poczawszy od zwykłej, najwzkiejszej biedy. Sprzyja tedy alkoholizacji szerokich mas prócz biedy, przedewszystkiem ciemnota, która pcha nieoświeconego osobnika do szynku, gdzie, jak mówi poetka, dostanie „I wspomnienia o każdej swej sprawie“, a czy w Łodzi można nie być ciemnym wobec tej śmiesznie małej ilości szkół choćby początkowych, dających ów minimalny promyczek wiedzy? Alkoholizacji sprzyjają złe mieszkanie, zła woda do picia, sprzyja dziedziczna skłonność do pijaństwa, otrzymana w spadku lub w wychowaniu po rodzicach, wszystkie te czynniki umówią się widać, aby wspólnymi siłami zmusić łodzian do wypicia 33 litrów wysokości na głowę.

Zdaje się jednak, że czas by już wielki pomyśleć o walce z temi czynnikami, niszczącymi ogół pod każdym względem moralnym, fizycznym, materialnym. Czas pojąć głośno mówić i pisać o szkodliwości wysokości, czas zacząć wołać o dobrą wodę do picia, o oświatę dla szerokich mas, o polepszenie mieszkań, sakładanie tanich jadłodziwni bez wysokości, aby odciać gości szynkowniom, o zastosowanie u nas czy t. zw. systemu gotenburskiego, czy amerykańskiego zwalczania alkoholizmu, a przedewszystkiem o początek w tworzeniu towarzystw wstrzeźliwości, które są niezmiernie silnym orężem w walce ze strasnym wrogiem — alkoholem, który nam grozi zatruciem.

Jak o gróznym „Mane tekel fares“, pamiętajmy o owych 13 milionach litrów bezwodnego wysokości, wypitych w Łodzi kosztem 3 milionów rubli.

Dr. St. Skalski.

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Zbysława. Jutro Ludomiła.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

TEATR VICTORIA. Jutro wieczór Artura Zawadzkiego. Monologi, komedya, transformacja. Początek o godzinie 8 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś ogólne zebranie łódzkiego Komitetu przeciwbabraczego (Dzielnia 52), o godz. 7 i pół wieczorem.

— Dziś zwyczajne ogólne zebranie miesięczne Kółka właścicieli domów i lokatorów (Dzielnia 31), o 8 wieczorem.

— Jutro ogólne zebranie Tow. wzajemnego Kredytu przemysłowców łódzkiego.

— Jutro zebranie Sekcji ogólnej łódzkiego oddziału Tow. higienicznego (Piotrkowska 108), o godz. 8 wieczorem.

— Jutro posiedzenie członków Sekcji technicznej (Dzielnia 31), o godz. 8 i pół wieczorem.

## KRONIKA.

**Środki bezpieczeństwa.** Wiadomość o dokonaniu z niezwykłą zuchwałością rabunku 850,000 rubli w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu w Moskwie zatrwożyła tutejsze instytucje finansowe i domy bankierskie. Wobec śmiałych napaści, tak często powtarzających się u nas przez indywidualna uzbrojone w rewolwery—przedstawiciele łódzkiego świata finansowego postanowili przedsięwziąć środki, zapobiegające mogącym się zdarzyć usiłowaniom rabunku ze strony różnych terrorystów, gwałtem domagających się wydania im kłucza od kasy, wypłacenia oznaczonych sum i t. p.

Oto w dniu wczorajszym odbyły się narady osób, stojących na czele tutejszych towarzystw kredytowych i instytucji finansowych, w których dokonują się ciągle operacje pieniężne. Lubo wczoraj, po bardzo ożywionej dyskusji, ostatecznych uchwał nie powzięto, zebrani na razie postanowili, aby w kasie mieć zawsze bardzo mało gotowizny, co się zaś tyczy wypłaty większych sum, to ta uskutecznić się będzie na podstawie przekazów za pośrednictwem banku państwa.

**Towarzystwo Higieniczne.** Jutro o godz. 8 ej wieczorem w lokalu «Litni» (Piotrkowska № 108) na posiedzeniu Towarzystwa Higienicznego dr.

L. Przedborski wygłosi odczyt p. t. „Sen i senne marzenia“. Pierwsza część odczytu „Fizjologia i patologia snu“, druga „Senne marzenia“, trzecia „Znaczenie snu, bezsenność i higiena snu“. W trzeciej części prelegent będzie mówił o przyczynach bezsenności i wpływie jej na zdrowie i umysłowość naszą, o środkach higienicznych do zwalczania i powstawania bezsenności.

Najbliższe posiedzenie „Kropki mleka“ odbędzie się we wtorek dnia 27 b. m. też w lokalu «Litni».

**Praca w fabrykach.** Wobec długotrwałego bezrobocia w bielniku i drnkarni Towarzystwa Akcyjnego K. Scheiblera zarząd fabryki postanowił zamknąć wszystkie oddziały zakładów fabrycznych. Dzisiaj rano na gmachach fabryk rozlepione zostały ogłoszenia treści następującej:

„Z powodu zaprzestania pracy przez robotników drukarni i „blichu“ naszego Towarzystwa, nagromadza się zbyt wielka ilość prądzy i towaru surowego, którego nie można wykończyć.

Wobec tego zarząd Towarzystwa będzie zmuszony wkrótce zamknąć również przędzalnię i tkalnię, przeto niniejszem zarząd Towarzystwa zawiadamia robotników i majstrów wszystkich oddziałów przędzalni i tkalni, że za dwa tygodnie od dnia dzisiejszego wymawia im pracę w fabrykach.

A zatem po upływie przepisanej prawem dwutygodniowego terminu—od dnia dzisiejszego wszystkie przędzalnie i tkalnie zostaną zamknięte i rachunki z robotnikami i majstrami będą zakończzone.

Zarząd Towarz. Akc. zakładów bawełnianych K. Scheiblera“.

Łódź, dnia 22 marca 1906 r.

Gdyby w myśl przytoczonego wyżej ogłoszenia zarząd Tow. akcyjnego Scheiblera nie zmienił swego postanowienia i zamknął zakłady fabryczne, wówczas około 7000 robotników pozostałoby bez zajęcia.

— W fabryce akcyjnego Tow. L. Gejera przez trzy dni ostatnie strejkowało 500 robotników tkalni. Dzisiaj jednak robotnicy ci przystąpili do pracy, mimo, że zarząd odmówił wypłaty zadanej za czas strej-u wynagrodzenia.

— W zakładach fabrycznych Akc. Tow. I. K. Poznańskiego nie pracuje dzisiaj w tkalni i oddziałach przygotowawczych 2900 robotników. Żądają oni w dalszym ciągu wynagrodzenia za czas bezrobocia, oraz podniesienia płacy zarobkowej.

— W obrębie 3 cyrkulu policyjnego nie pracuje dziś w 15 fabrykach 1537 robotników.

— W obrębie 4 cyrkulu policyjnego nie pracuje 1700 robotników w 9 fabrykach. Dziś zastrejkowało w fabryce Karola H. Heiblera 30 robotników oddziału przędzalni.

**Pogotowie ratunkowe.** Niedoszłe do skutku ogólne zebranie nadzwyczajne członków Pogotowia ratunkowego odbędzie się w drugim terminie w dn. 31 marca r. b., o godzinie 8 wieczorem, w lokalu przy ul. Dzielnej nr. 31. Na zebraniu tem, między innymi, omawiana będzie sprawa projektowanego nabycia domu własnego przy ulicy Długiej nr. 83.

**Sekcja techniczna.** W dniu 23 go marca r. b., w piątek, o godzinie 8 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie członków Sekcji technicznej w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 31. Porządek dzienny zapowiada: I. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. II. Tuż H. Zieliński wypowiedź odczyt „Zawodowe i samodzielne wykształcenie rzemieślników“. III. Wnioski członków.

**Podatek kwaterunkowy.** Prezes drugiej komisji do spraw podatku kwaterunkowego w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 19 go b. m. rozesłane zostały osobom zainteresowanym okólniki, w których wyszczególniono wysokość przypadającego do opłaty podatku kwaterunkowego.

**Bank handlowy.** Łódzki bank handlowy wydaje za rok ubiegły 1905 swoim akcjonariuszom 6% dywidendy.

**Stowarzyszenie pracowników handlowych.** Ogólne zebranie roczne Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych wyznaczone zostało na dzień 28 kwietnia, w sali koncertowej, przy ulicy Dzielnej. Wiadomość pomiesz-

czona w paru pismach o zakazie tego zebrania pozbawiona podstawy.

**Pogotowie w oblężeniu.** Często zgłaszają się do Pogotowia ratunkowego chorzy z prośbą o przewiezienie ich do szpitala, nieraz chorzy kładą się na ulicy i wzywają Pogotowie. Oczekując jedna z chorych gorączkowych usiadła na schodach przed domem, gdzie się mieści Pogotowie i żądała, aby odwieziono ją natychmiast do szpitala. Wywołało to sensację na ulicy, zgromadziło się sporo osób. Wielu domagało się spełnienia żądań chorej; scena ta przed Pogotowiem trwała blisko godzinę. Nadmieniamy, że Pogotowie przewozi bezpłatnie biednych chorych w godzinach rannych między 8 mą a 9 tą.

**Nieporozumienia.** Między konduktorami kolei elektrycznej miejskiej a żołnierzami, pragnącymi korzystać z bezpłatnej jazdy tramwajami, wynikają ciągle nieporozumienia. Pierwsi, trzymając się ściśle przepisów obowiązujących, odmawia bezpłatnego przewożenia żołnierzy, gdy ci sami wsiadają do wagonu, tłumacząc, że bezpłatny przejazd przysługuje im wówczas, gdy towarzyszą członkowi policyi, korzystającej z tego przywileja. Żołnierze zaś, nie zwracając uwagi na wyjaśnienia służby ruchu, odmawiają zapłaty za bilety.

Pożądanem byłoby, ażeby władze odpowiednie wyjaśniły tę sprawę.

**Ze zgromadzenia majstrów tokarskich.** We środę dnia 28 go b. m. o godzinie 4 ej po południu w lokalu „Litni“, Piotrkowska 108, odbędzie się zebranie członków zgromadzenia majstrów tokarskich.

**U malarzy.** Żądania pracowników malarzskich, zdaniem majstrów, są tak wygórowane, że powstrzymują one, nie tylko majstrów, ale nawet najambitniejszych kapitalistów od rozpoczęcia jakiegokolwiek budowni. Wskutek tego sezon tegoroczny budowlany należy uważać za nieistniejący. Stan taki da się odczuć nie tylko majstrom malarzskim, budowniczym, ale i samym pracownikom, którzy, nie obliczywszy się z warunkami ogólnego zastoju w przemyśle i handlu, z trudnościami otrzymania gotówki, postawili żądania, w najniepomyślniejszych czasach, na razie nie możliwe do wykonania.

**Pogrzeb.** Wczoraj odbył się pogrzeb ofiary niedzielnych zajęć na ulicy Wodnej, 29 letniej Maryanny Józefy Draszcz. Koudukt pogrzebowy, w którym brała udział tylko rodzina, wyruszył z domu przy ulicy Rawskiej № 9.

Obiegająca pogłoska, jakoby nie dopuszczono księdza do chorej Draszcz, w celu wypowiedzenia jej i udzielenia Sakramentów świętych, okazała się mylną. Chora przed zgonem wypowiedziała się przed kapłanem, który następnie udzielił jej ostatnich Sakramentów.

**Ćwiczenia straży.** W sobotę, d. 24-go marca o godzinie 7 wieczorem odbędą się ćwiczenia sygnałowe toporników pierwszych czterech oddziałów w domu rekwizytowym III oddziału.

**Napad na plebanię.** Dnia 18 marca o godzinie 9 ej wieczorem podczas nieobecności proboszcza, napadło 5 czy 7 drabów na plebanię w Dobroniu.

Po wybieciu okna w pokoju jadalnym, którym dostano się do wnętrza, napadnięto w przedpokoju na służbę domową; biciem chciało zmusić gospodynię do wydania bardzo drogiego klelicha, o kupnie którego prawie nikt z parafian nie wiedział.

Jednej z dworskich kobiet udało się uciec w chwili wtargnięcia złodziei na plebanię i ta dała znać o napadzie sąsiadom, skąd niezwłocznie dano pomoc. Uderzenie w dzwony kościelne wstrzymało złodziei od bicia służby i rabunku, a strzał pojedynczy spowodował ucieczkę tychże.

Pomoc dana była tak szybko, że złodzieje zdążyli zaledwie wyrzucić tylko dwa futra i pierzynę, a w ciemności przechodząc przez pokój jadalny, zbili dużą wiszącą lampę. Więcej nie skradziono i nie uszkodzono, a nawet powyższych futer i pierzyny nie zdążono zabrać.

Złodzieje salwowali się ucieczką przez otwartą widać uprzednio stodołę. Psa podwórzowego otruto.

Ludzi, wezwanych dzwonami, biegnących do plebanii, ostrzeliwali złodzieje i jednego z parafian raniono, lecz się w szpitalu w Łasku, a

kulę wyjęto w poniedziałek; na razie stan postrzelonego dobry.

**Złoczyńcy**, po niedanym napadzie na plebanję, udali się na wieś, gdzie skradli u trzech właścicieli owa konie, chomont i wóz. Ślad two wdrożono, straż bezpieczeństwa powiększono.

**Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajsze następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Średniej nr. 38 Elżbieta Morowska, lat 42, pozostająca bez zajęcia i mieszkania; na ul. Zawadzkiej nr. 17 Tomasz Niedzielski, lat 43, który, padając, okaleczył sobie czoło; na ul. Średniej róg Nowego Rynku, czło-wiek lat około 40, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu; na ul. Nowomiejskiej nr. 23 Juma Bliłkow, lat 16, pozostająca bez zajęcia i mieszkania i na Rynku Geyera Szczepan Lechowski, lat 41, przybyły z Łasku, pozostający bez zajęcia i mieszkania. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

**Straszny wypadek.** Wczoraj w fabryce Karola Steigerta przy ul. Piotrkowskiej nr. 276 Marya Czekanska, lat 16, robotnica tejże fabryki, została pochwycona za włosy przez pas transmisyjny, który razem z całym włosami zerwał jej skórę z głowy. Przybyły lekarz Pogotowia, po udzieleniu jej doraźnej pomocy na miejscu wypadku, odwiózł ją w stanie nader ciężkim na dalszą kurację do szpitala Geyerów.

**Oparzenie.** Na ulicy Ogrodowej nr. 14 Abram Hammer, lat 22, robotnik, wskutek eksplozji motoru gazowego, odniósł oparzenie czoła, oczu i twarzy. Pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

**Pobita.** Na ulicy Nawrot nr. 15 Eliza Frajnoj, pracząca, lat 62, uderzona w dniu wczorajszym batem przez kozaka, odniosła ranę czoła i twarzy. Przybyły lekarz Pogotowia rany opatrzył i poszkodowaną pozostawił na miejscu.

**Przejechanie.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 64 Rachela Borowicz, córka szewca, lat 14, przejechana została o godz. 4 po poł. przez rowłagę, obciążoną towarami. Przejechanie było tak nieszczęśliwe, iż spowodowało oderwanie lewego obojczyka. Po udzieleniu jej doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziona została do szpitala Poznańskich w stanie groźnym.

**Wypadek w browarze Gehliga.** Dziś o godz. 6 rano Aleksandrowi Rakowickiemu, lat 46, robotnikowi browaru Gehliga, na ul. Ogrodowej tryby maszyny do mycia butelek oderwały dwa palce u lewej ręki.

**Zatrzymani.** Agenci policyi śledczej w dniu wczorajszym zatrzymali Jana Mazurka, Jakóba Wawrowskiego, Józefa Kolińskiego, Bronisława Antosiaka, Juliusza Deringa i Reinholda Waltera, którzy w dniu onegdajszym na szosie brzezińskiej napadli na mieszkańca Brzezin Konrada Mitsche.

Wczoraj agenci policyi śledczej, siedząc w jednej z restauracji na Zielonym Rynku, obserwowali przez okno trzech ludzi, którzy z każdego przejeżdżającego wozu coś wykradali. W chwili, gdy przejeżdżał wóz piekarski, naładowany chlebem, złodzieje porwali bochenek chleba, lecz nie zdążyli ukryć się z nim, bo agenci zatrzymali ich i odprowadzili do wydziału śledczego. Stwierdzono, że są to: August Podczaski, Stanisław Cepa i Feliks Michalski. Jak twierdzą handlarze na Zielonym Rynku, to ta trójka hultajska od pewnego czasu stale grasowała, nie lekając się nikogo.

**Pchnięcie nożem.** Wczoraj przy ul. Kelbacha Antoni Kaczorowski, stojąc w podwórzu domu pod nr. 22, usłyszał krzyk na podwórzu sąsiedniej posesji. Zaczekawiony pobiegł tam, lecz zaledwie wszedł na podwórze, został pchnięty nożem w lewy bok. Opatrunku dokonał pobliski felzer, poczem Kaczorowski został odprowadzony do domu pod nr. 22, gdzie się leczy. Jak wykazało śledztwo, pchnięcie zadał Piotr Madej, który zbiegł.

**Kradzież.** Nocy dzisiejszej przy ul. Brzezińskiej w domu pod nr. 3 z piwnicy Geniksztoka skradziono skóry cielęce, wartości 200 rb.

**Nosaczka.** W Tuszynie ukazała się nosaczka wśród koni.

**Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe w Radogoszczu.** W niedzielę, d. 25 marca r. b. o godz. 2 po południu w sali koncertowej «Selina» przy ul. Konstantynowskiej № 14 w Łodzi odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków radogoskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego z następującym porządkiem czynności:

1. Zagajenie zebrania, obiór przewodniczącego, powołanie sekretarza i asesorów.
  2. Sprawozdanie zarządu z czynności za rok 1905.
  3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
  4. Podział czystego zysku.
  5. Zatwierdzenie wynagrodzenia dla członków rady i zarządu oraz zatwierdzenie etatu wydatków administracyjnych na 1906 r.
  6. Wybory członków do władz Towarzystwa w miejsce występujących: a) do rady jednego; b) do zarządu jednego i jednego zastępcę i c) do komisji rewizyjnej trzech i dwóch zastępców.
- Członkowie mogą brać w niem udział tylko osobiście. Jako dowód należenia do Towarzystwa, obowiązany będzie każdy członek okazać przy wejściu na salę swą książeczkę członkowską lub zaproszenie.
- W razie niezebrania się dostatecznej liczby

członków na powyższy dzień, drugie zebranie odbędzie się w dniu 1 kwietnia bez osobnych zaproszeń.

### SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

**Teatr.** Wczorajszy benefis pani Michaliny Łaskiej, na którym odegrano po raz drugi krotochwilę „Lulu“, wypełnił widownię teatru Victoria. Artystkę przyjmowano owacyjnie.

Jutro w teatrze Victoria wieczorem „Humorystyczny wieczór“ monologisty Artura Zawadzkiego złożony z bardzo ciekawego programu.

W sobotę po cenach niższych wystawioną zostanie w teatrze Victoria komedia Ernsta «Flachsmann, kierownik szkoły» — satyra na szkolnictwo pruskie.

W niedzielę po południu w teatrze Wielkim «Obrona Częstochowy» dramat historyczny Juliana z Poradowa; wieczorem w teatrze Victoria po cenach niższych «Dama z pod nr. 23».

**Benefis.** Widowisko benefisowe, udzielone przez dyrekcję zaśluzonemu i wielce utalentowanemu artyście naszej sceny p. Antoniemu Różańskiemu, odbędzie się w teatrze Victoria nieodwołalnie w środę, dnia 28 b. m. Zamiast «Koryolana» Szekspira, wystawioną zostanie po raz pierwszy niegrywany dotychczas na scenach Królestwa Polskiego, dramat historyczny „Kazimierz i Enerka“ Stanisława Kozłowskiego.

**Z «Liry».** W niedzielę 1 go kwietnia odbędzie się w „Lirze“ „czarna kawa“, urozmaicona popisami amatorów. Zarząd projektuje urządzić «czarne kawy» dla członków Towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych gości co dwa tygodnie w niedziele, w porze poobiedniej.

**Wieczór operowy.** Jako ostateczny termin wieczoru operowego wyznaczone sobotę, dnia 24 b. m.

**Podwieczorek muzyczny „Lutni“.** Podajemy poniżej szczegółowy program niedzielnego „Podwieczorku muzycznego“ w Lutni:

- Część I.
1. a) «Hymn do noey» — Beethoven, b) «Serce» — Galla — odśpiewa kwartet solowy.
  2. a) „Stary kapral“ — Moniuszki; b) Arya z op. „Carmen“ — Bizeta — odśp. p. Zenon Kubusiewicz.
  3. «Szmer fal Bałtyku» — Glińskiego — wypo-wie p. Wacław Galle.
  4. „Barkarola“ — (Duet) odśp. pp. Garlińska i Stanisławska.
- Część II.
5. „Przed obiadem“, komedia w 1 akcie Lubowskiego — wyk. pp.: J. Zasacka, Majewska, M. Gólkontt, Z. Gabl-r. E. Kulisz, W. Galle, T. Weinert, M. Kulisz, E. Gólkontt, M. Słowikowski.

Początek «podwieczorku» o godzinie 4 i pół po południu.

### OFIARY.

Na wpisy dla uczniów Szkoły Handlowej. Zamiast upominku p. J. B., uczennice III-jej klasy pensyi p. Jezierskiej, 3 rb.

Na głodnych. (do uznania Komitetu obywatelskiego). Zamiast upominku, uczennice pensyi pani Rajskiej w dniu Jej imienia 23 rb. 50 kop. Leontyna Rajska 10 rb.

Na rodziny pozostałe po poległych w Strykowie. Bezimiennie 5 rb. — Dr. Stanisław Plichta 3 rb. — Karol Szmidt 1 rb. — Alfons Wandelt 50 k. — Wojciech Janas 1 rb.

Na wdowę Ostrowską. Amelia Reliszko 50 kop.

### Z WARSZAWY.

\* Sprawa polityczna. Wczoraj sąd wojenny warszawski sądził sprawę robotnika Rolnika, oskarżonego z art. 279 ust. woj. Rolnika skazano na karę śmierci przez powieszenie.

Obronę za R. wnosil adw. przys. M. Zbro-wski.

\* Wydatki z powodu stanu wojennego. Zarząd miejski otrzymał polecenie władzy wyższej wypłacić sztabowi twierdzy warszawskiej 576 rb. 8 k. jako zwrot kosztu opału pomieszczeń w forcie Aleksy, w których są trzy-mani więźniowie polityczni, za czas od d. 14-go października do 1 grudnia 1905 r. i od 22 grudnia r. z. do d. 14 lutego r. b., a także 3,400 rb. na wydatki połączone z dalszym utrzymaniem tychże więźniów w cytadeli i 992 rb. 85 kop. warszawskiemu pułkowi forteczemu jako zwrot utrzymania części aresztowanych.

### Z chwili bieżącej.

— W Sosnowcu, w suterynie domu p. Zajaca, przy ulicy Warszawskiej, w jednym z mieszkań policya wykryła skład broni, w ilości 13 rewolwerów systemu Brauninga. Dwóch młodych ludzi tamże aresztowano.

— W Żarnowie, w pow. opoczyńskim, dokonano niedawno rewizyi w miejscowym sądzie gminnym i w aptece. W aptece znaleziono kilkanaście broszur i proklamacyi treści narodowej. Za przechowywanie tych broszur skazani zostali: właścicielka apteki K. Oltarzewska i zarządzający apteką J. Goszczyński po 10 rb. kary, a J. Barykiewicz, uczeń aptekarski, na 7 dni aresztu. Miejscowy wojt, Raszkowski, za udział w zjeździe pisarzy i wojtów gmin, na 7 dni aresztu.

— Oprócz tego aresztowani są: ze Smardzewic: wojt Składowski, nauczyciel Popiel, J. Ostrowski, mówca na wiecu włociańskim w Filharmonii, Gumulski, P. Wojtaszek i A. Wojtaszek. Z Gielniowa: 66 letni Losiakowski z synem, za udział w manifestacyi narodowej na 3 miesiące aresztu, Ktos i Starnowski na 2 miesiące. Z gminy Kuniecki: wojt Kotusiewicz, pełnomocnik Sosiński i kasyer gminny J. Pawlak na 1 miesiąc aresztu. Z Opoczna: H. Lubadzicki, lekarz-dentysta i Wąsowicz, właściciel cukierni, na 1 miesiąc aresztu. Z Szatkowic: M. Kwieciński, nauczyciel; ze Stawna: W. Kwieciński, nauczyciel, Guatowski, gorselany, Starczewski, rzadca, Głowacki i Frączek na trzy miesiące więzienia. Wszyscy ci odsiadują karę w Radomiu. Z gminy Stuzno: wojt Zmysłowski za agitację na 3 miesiące aresztu. Z Aleksandrowa: W. Kuchar-ski, nauczyciel, bez żadnego śledztwa i wyroku siedzi już cztery tygodnie. Wogóle w Opocznie, w magistracie, odsiaduje kary 25 ludzi, wazyscy przekonani narodowych.

### OSTATNIA POCZTA.

— Z Charkowa telegrafują do „Wiecz. Gol.“: „W miasteczku Jazowca wybuchły zaburzenia robotnicze. Zontowało się 16,000 robotników kopalni węgla. Wysiano wojsko“.

— Obecnie wyjaśniło się — według „Słowa“ petersburskiego — że podczas kampanii port-arturskiej generał Kondratienko i generał Fok postanowili aresztować Stessla, lecz w przeddzień aresztu Kondratienko został zabity.

— Z Taszkienta do „Wiecz. Gol.“ telegrafują: „Po mieście i po kraju krąży uporeczywe pogłoski o nowym strejku kolejowym, który ma się rozpocząć po nastaniu ciepła“.

Na stacyi Taszkent wykryto przypadkiem wielki, ciężki kufel, który jak się okazało, był naładowany nabojami ostremi i rewolwerami systemu Browninga.

— Na ostatniem ogólnem zgromadzeniu petersburskiego związku pisarzy, niektórzy członkowie postawili wniosek wydania odezwy z powodu otwarcia prowadzonej w wielu miastach sfery osiedlenia żydów — agitacyi na rzecz pogromów żydowskich. Wnioskodawcy twierdzili, że należy zabrać głos w tej sprawie i otwarcie przeciwdziałać agitacyi, tembardziej wobec zbliżających się świąt wielkanocnych, podczas których można się obawiać w niektórych miastach krwawych starć. Uchwalono zwołać wkrótce w tej sprawie zebranie nadzwyczajne.

## EUGENIUSZ RICHTER.

W chwili, gdy i u nas budzić się zaczyna życie parlamentarne i nie tylko nasze stronnictwa zorganizowane, ale i ludzie bezpartyjni rozwijają ruchliwą działalność, aby wystąpić do tak zw. Dumy swoich przedstawicieli, nie od rzezy będzie, zdaniem naszym, przedrukować „Słowa” artykuł Ten-ta ma o jednej z najwybitniejszych a jednocześnie i najciekawszych postaci, jakie pojawiły się w dziejach parlamentarizmu. Sylwetka ta zmarłego przed kilku dniami przywódcy niemieckiego stronnictwa wolnomyślnego, Eugeniusza Richtera, posłużyć może przyszłym reprezentantom naszego narodu w Dumie petersburskiej za wzór do naśladowania, albo, jeśli kto woli, za przykład odstraszący.

W sali posiedzeń parlamentu niemieckiego cichnie nieraz wrzawa, milczą nagle ożywione rozmowy, jakie, dajmy na to, o ostatnich popisach atletów w berlińskim Wintergartenie prowadzą z sobą reprezentaci narodu, członkowie rady związkowej i przedstawiciele rządu. Z za mównicy wylania się wielka kwadratowa głowa z tatarskimi rysami twarzy, osadzona na potężnym tułowiu, spoczywającym na krótkich i krzywych nogach. Apolinem nie był Eugeniusz Richter. Przypominał raczej z wyglądu H. Faustosa, bożka kowali. Jak uderzenia młota kowalskiego padały z ust jego słowa, miażdżąc przeciwników to nieubłaganą logiką cyfr, to zabójczym sarkazmem, to brutalnym często, lecz zawsze ciętym i trafiającym w sedno dowcipem. Przedewszystkiem cyfry... Mówca dzierży w dłoni drobną kartkę papieru. Przy pomocy tej kartki wyprowadza w pole nieskończone długie szeregi liczb, ustawia je ze zdumiewającą zręcznością i na ich czele rozbija i obala gmach preliminarza budżetowego, misternie i w poście czoła budowany przez ministra skarbu.

Eugeniusz Richter był przedewszystkiem niezrównanym mówcą budżetowym, czyli, wyrażając się ściślej, niezrównanym znawcą i krytykiem budżetu. Zdawaćby się mogło, że przedmiot tak suchy, jak liczby, wzbudzi wśród słuchaczy przedewszystkiem uczucie znudzenia. Przytem Richter nie był krasomówcą, nie imponował zakrąglaniem swych frazesów, nie porwał zapamiętaniem ani polotem swych myśli, a jednak nie tylko cała izba, ale i galerye, zapchane publicznością, słuchały z zapartym oddechem dwu lub trzygodzinnych często jego mów budżetowych. Bo mówca przykuwał uwagę niezwalczoną logiką swej argumentacji, śmiałością swych ataków i nadzwyczaj umiejętnym wyzyskiwaniem słabych stron przeciwnika. Był on nie tylko mówcą pierwszorzędnym, ale i szermie-

rzem na słowa, nie mającym sobie równego. Nie wyprowadzić go nie zdołało z równowagi, na każdą zaczepkę znalazł w mgnieniu oka trafną i ciętą odpowiedź, zamykającą od razu usta przeciwnikowi.

Cechowało go przytem męstwo niepospolite. Znał się jego długoletnie homerowe boje z „żelaznym kanclerzem”, któremu w końcu bezustanne te ataki tak bardzo działały na żelazne nerwy, że opuszczał salę posiedzeń z chwilą, gdy przywódcę wolnomyślnych wchodził na mównicę. A jednak nie tajemnej sympatii łączyła podobno dwóch tych nieubłaganych, jak się zdawało, wrogów. Richter, zwalczając z całą bezwzględnością, właściwą swojej naturze, despotyczną politykę wewnętrzną ks. Bismarcka, uznawał jednak bez wszelkich zastrzeżeń wielkie jego zasługi w dziedzinie polityki zagranicznej. Bismarck zow, co prawda, dopiero po przymusowym swem ustąpieniu, wyrażał się kilkakrotnie z wielkim uzucaniem o wybitnym talencie i nieposzlakowanym charakterze Richtera. Nie nleża zresztą kwestyi, że ci dwaj przeciwnicy mieli niektóre cechy wspólne. Ta sama, nie licząca się z żadnymi względami zaciętość w zwalczaniu przeciwnych przekonań i ich wyznawców, ta sama, posuwająca się niekiedy do brutalności, szorstkość w występach publicznych.

Istniała jednak zasadnicza pomiędzy nimi różnica. Bismarck oświadczył swojego czasu z właściwym sobie cynizmem w parlamencie, że byłby chyba ostatnim osłem, gdyby dzisiaj hołdował tym samym przekonaniom, które wyznawał przed dwudziestą, przed dziesięć, przed pięć laty. Niestalości przekonań zarzucić nie można temu mężowi stanu: zmieniał je, jak rakawiczki odpowiednio do zmieniających się co chwila wymagań swej polityki. Naodwrot, Richter przez cały ciąg półwiekowej blisko działalności publicznej nie odstąpił ani na krok od swych zasad politycznych, nie wchodził nigdy w transakcje ani z własnym sumieniem, ani z zapatrywaniami innych.

I w tym żelaznym, nieprzejednanym doktryneryzmie, tem wytrwałem, konsekwentnem kroczeniu po raz wytkniętej drodze, spoczywała jego siła, ale także jego słabość. Bo Richter był wielkim parlamentarzystą, ale nie był wielkim politykiem. Człowiek ten wykuty z jednej bryły, nie umiejący naginać się do zapatrywań obcych, nie nadawał się do kompromisów, bez których obejść się nie może żadna polityka praktyczna, nie tylko nie zacierał przeciwności, wybuchających w łonie własnego stronnictwa, lecz szorstką swą postawą pogłębiał je jeszcze, nie łączył, lecz rozdzielał. Zarzut stawiany mu ze stron rozmaitych, że on stał się głównym sprawcą dzisiejszego upadku niemieckiego stronnictwa wolnomyślnego, grzeszy przesadą. Złożył się na to szereg przyczyn całkiem od niego niego nie-

zależnych; przedewszystkiem olbrzymi wzrost socjalnej demokracji, do której szeregow zapisali się znaczna bardzo część zdeklarowanych przeciwników obecnego systemu rządowego, chociaż nie podzielających skądinąd doktryn społecznego przewrotu. Niemniej przeto przypuszczać można, że przywódcę o charakterze mniej niemięty, o formach mniej szorstkich, byłby zmniejszył tę tłumną dezercję ze swego obozu.

Swoją drogą z gruntu fałszywe jest mniemanie dość rozpowszechnione, że Richter był ponurym tyranem, gnębiącym swych stronników politycznych i spoglądającym okiem nienawistnym na wszelką wybitniejszą i samodzielną indywidualność we własnym obozie. Uczucie za zdręci było całkiem obcem temu czystemu jak kryształ charakterowi i jeżeli w rzeczy samej cały szereg wybitnych posłów wystąpił ze stronnictwa wolnomyślnego, to jedynie z tego powodu, że przekonania ich polityczne i społeczne nie dały się pogodzić z zasadami Richtera. Ten ostatni zawinił o tyle, że wołał osłabić swoje stronnictwo, niż zgodzić się na choćby najmniejsze tylko, odstąpienie od swoich przekonań.

Eugeniusz Richter był przedewszystkiem parlamentarzystą. Pracy w reprezentacji narodu poświęcał czas swój wszystek, wszelkie myśli i wszelkie siły potężnego swego umysłu. Temu celowi służyła też rozległa jego działalność publicystyczna. Często bardzo pierwszorzędny mówca, elektryzujący tłumy potęgą swego słowa, jest lichym bardzo dziennikarzem. Na odwrót znów, zdolny publicysta zawodzi całkiem na mównicy. W Richtera połączyły się w doskonały sposób dwie te, tak odrębne na pierwszy rzut oka, zdolności. Władał on z tą samą werwą, z tą samą zręcznością, z tą samą nieubłaganą logiką, z tym samym ciętym dowcipem piórem, co żywym słowem. Był zresztą nie tylko pierwszorzędny dziennikarzem, ale także nadzwyczaj zręcznym kierownikiem pisma i założona przez niego przed kilkunastu laty „Freisinnige Ztg.” pod jego kierunkiem od razu stanęła w pierwszym rzędzie niemieckich organów politycznych.

A teraz odwrotna strona medalu. Groźny ten szermierz w życiu publicznem, zwalczający z mównicy parlamentarnej, ze szpalt swego dziennika i w licznych broszurach z zaciętością, posuwającą się często do brutalności swych przeciwników, mówca, odpierający ze zdumiewającym wytechnieniem i bez przebaczenia — był w życiu prywatnem człowiekiem nad wyraz skromnym i nieśmiałym. Szorstkość też, jaką odpychał zbliżających się po raz pierwszy do niego, wpływała wyłącznie prawie z tej jego nieśmiałości. Ci jednak, którzy poznali go bliżej, znaleźli nie nie mogli dość słów uznania dla jego dobroci, dziwiąc się jednocześnie nad dziecięcą nieledwie

5)

## Obrońca dobrej sprawy.

(Dalszy ciąg — patrz № 65).

Po tygodniu Jerzy dozedeł do przekonania, że niepodobna mu będzie utrzymać się w Sandhurst. I Małgorzaty już więcej nie widział; oczywiście strzegli ją w domu. Raz i drugi zamienił z nią jeszcze listy. Znalazła kogoś, co zechciał pójść dwa razy na pocztę. Potem się urwało.

Polożenie stawało się coraz rozpaczliwsze. Najrozsądniej było opuścić Sandhurst, ale zabrakło mu do tego pieniędzy. Początkowo uzyskał był kredyt, ale obecnie, nie czekając końca terminu, wierzyciele zgłosili się nagle i natęczyli żądali wypłaty należności. Widocznie podbudzał ich Tipper i jego dwaj koledzy. Gdyby chciał odjeżdżać, musiałby uczynić to w sekrecie, jak oszust i przybłąda. Sytuacja zatem była nieznośna, tem nieznośniejsza, że nie mógł pomóc z Małgorzatą!

A i ona była bliska rozpacz, pomimo, że na pozór udawała spokój. Zresztą troskała się nie o siebie, lecz o ukochanego. Cóż jej może zrobić ojciec? Niema przecież sposobu zmusić ją do nienawistnego małżeństwa. Może ją więzić w domu zaledwie tylko pół roku, potem będzie już pełnoletnią i panią losu własnego. Ale biedny Jerzy! Po co ona śniagała go do Sandhurst? Wiedziała od ojca, że będzie oskarżony

jako niewypłacalny dłużnik i że już proces o nadużycie kredytu jest mu wytoczony. Małgorzata zaś nie posiadała ani grosza, aby mu dopomóc. Wszystkie swoje oszczędności oddała wówczas na wykupienie patentu Jerzego.

— Jutro będzie sprawa tego Brady'ego za długi — powiedział przy obiedzie p. Tipper ostrym tonem do córki — sprawa jest jedynie w mojej mocy, gdyż ja ją prowadzę. Będzie pozbawiony raz na zawsze praw adwokackich. Ty, kochana Małgorzato, najlepszy teraz dasz dowód miłości dla niego, gdyż go ratować możesz od wstydu i zmarowania przyszłości. Daj ci do jutra w południe czas do namysłu. Jeżeli napiszesz list do Jerzego Brady, w którym oświadczysz, że wszystko między wami skończone, a następnie, jeżeli napiszesz list do p. Jakuba Broke, że zgadzasz się zostać jego żoną — wtedy cofnę skargę. Nadto, dostarczę Brady'emu środków pieniężnych, aby mógł opuścić Sandhurst z honorem. W przeciwnym razie odpowiedzialność spadnie na twoją głowę. A więc raz jeszcze powtarzam: masz czas do namysłu do jutra w południe.

Tak mówił p. Tipper, a córka milczała. Po obiedzie udała się wprost do swego pokoju i w nim się zamknęła.

Koło 7 ej wieczorem weszła do pokoju macochy z rozjaśnioną twarzą, jak gdyby nie się nie stało i jak gdyby z ukrytem jakimś momentem postanowieniem.

— Chciałabym iść z tobą do teatru, — powiedziała.

— Bardzo dobrze Małgorzato — odrzekła macocha uradowana. — Poproszę ojca, aby ci pozwolił. Mam nadzieję, że nie będzie miał nic przeciw temu.

I rzeczywiście, p. Tipper nie był przeciwnym teatrowi, tembardziej, gdy mu żona powiedziała, że Małgorzata wydaje się jej jakby pogodzona z losem, jest spokojniejszą i weselszą, niż dni poprzednich.

O godzinie ósmej ukazała się Małgorzata w ładnej i bogatej toalecie w towarzystwie swej młodej i jeszcze pięknej macochy w łoży pierwszego piętra. Dawano jakąś ulubioną komedję i teatr był przepiękny. Pani Tipper śledziła pilnie każde poruszenie pasierbicy. Podejrzewała, że musi się znajdować w teatrze Brady i prawdopodobnie będzie chciał jakoś porozumieć się z Małgorzatą. Tymczasem nigdzie go nie dojrzała, a Małgorzata była na pozór spokojna i wesela. Tylko z oczu jej trykała jakaś dzika stanowczość.

Pierwszy akt się skończył. Pani Tipper miała ochotę wyjść do foyer. Małgorzata podniosła się, jak gdyby chciała towarzyszyć macosze, ale na korytarzu opuściła ją i powróciła do łoży, następnie, zamknawszy drzwi wewnątrz, zbliżyła się do samej baryery.

— Panie i panowie! — zawołała głośno, wychylając się nieco.

Publiczność się uciszyła, wszystkie oczy skierowały się na łożę, w której stała śliczna dziewczyna, znana wszystkim panna Tipper. Powoli szmer ustał — zrobiło się zupełnie cicho.

(dok. nast.)

jego naiwnością w sprawach, nie pozostających z polityką w bliższym czy dalszym związku. Cechowała go przytem imponująca, zwłaszcza w dzisiejszych czasach gorączkowej pogoni za zyskiem, bezinteresowność. Niepospolity ten, największy może w ubiegłych kilku lat dziesiątkach znawca spraw finansowych, a przytem samowładny niemal przywódca stronnictwa, w którym skupiają się najwybitniejsi przedstawiciele wielkich finansów i wielkiego przemysłu, przez cały ciąg działalności swej publicznej, nie umaczał swych paleców w żadnym przedsiębiorstwie finansowem, ani nie przyjął żadnej synekury. Z pogardą spoglądał też na wszelkie zewnętrzne odznaczenia. Z wyjątkiem jednego raz, bezpośrednio po utworzeniu niemieckiego państwa, noga jego nie postąpiła ani na dworze cesarskim, ani na sali ministrów, wydających rozkazy dla członków parlamentu. I w tym państwie niemieckiem, w którym każdy prawie naukowca elementarny, każdy najniższy nawet urzędnik państwowy, otrzymuje po wysłużeniu pewnej liczby lat tęg, czy ową oznakę honorową—wielki i zasłużony parlamentarzysta nie doczekał się po półwiekowej blisko niestrudzonej pracy żadnego orderu. Co prawda, w kołach desygnujących wiedzano dobrze, jak wysoko Richter senie te nagrody.

**Strejk drukarski.**

Ze Lwowa donoszą do «Czasu» szczegóły następujące o bezrobociu drukarskim, które w przeciągu pięciu dni pozbawiło publiczność lwowską dzienników. W poniedziałek wieczorem zecerzy i maszyniści powrócili do pracy. Również maszynowy personel pomocniczy, który przez dwa tygodnie nie pracował, powrócił w poniedziałek do pracy na dawnych warunkach. Personel pomocniczy domagał się jednak warunków pracy w cennik oraz uznania go za organizację zawodową, czemu właściciele drukarni stanowczo się sprzeciwili, wychodząc z zasady, że personel pomocniczy nie można uważać za t. zw. robotników ukwalifikowanych. Z tego powodu d. 13 b. m. zecerzy i maszyniści uchwalili przystąpić natychmiast i bez wypowiedzenia pracy do bezrobocia, i w ten sposób dopomóżd personelowi pomocniczemu. Po anarchockiego Związku drukarskiego, a właściciele drukarni stanowią Związek odrębny z siedzibą w Wiedniu, przeto po wybuchu bezrobocia przyjechali do Lwowa delegaci Związku właścicieli drukarni, Engel i Reisser oraz delegat Związku towarzyszy drukarskich, Reifmüller celem poinformowania się o stanie rzeczy. Delegaci pracodawców wpłynęli na członków lwowskiego gremium właścicieli drukarni, aby nie dopuścili do uznania personelu pomocniczego, jako organizacji zawodowej, a zarazem oświadczyli, że wobec tego, iż zecerzy nie wypowiedzieli pracy na dni 14, należy uważać ich postępowanie za zerwanie cennika normalnego, który obowiązuje od d. 1 stycznia r. b. na okres 3 dni, a który to cennik zawiera odpowiedni bonifikę, obowiązujący tak pracodawców, jak robotników; dodali przytem, że zdecydowani są na wypadek dalszego trwania bezrobocia przeprowadzić uchwałę zamknięcia wszystkich drukarni w całej Austrii na czas nowych układów. Niezależnie od powyższego oświadczenia rozpoczęły się w sobotę pertraktacje obu stron, które nie doprowadziły do ostatecznego załatwienia sprawy. W niedzielę rozpoczęto znów pertraktacje, a w poniedziałek wieczorem odbyło się w sali «Gwiazdy» zgromadzenie strejkujących zecerów, na którym delegaci robotników przedstawili sprawnego właścicieli drukarni oświadczyło, że życzenia personelu pomocniczego weźmie pod obrady pod warunkiem, że zaraz powróci do pracy. W sprawie zecerów odpowiedział gremium, że wobec strejku uważać będzie cennik normalny za zerwany i to metyko we Lwowie i Galicji, ale także w całej Austrii. Delegaci robotników przedstawili ze swej strony wnioski, aby do pracy powrócili. Zwłaszcza delegat wiedeński p. Reifmüller domagał się tego; w przeciwnym razie 14,000 robotników drukarskich w całej Austrii naraziłoby się na to, że byłiby pozbawieni

cennika normalnego. Ostatecznie uchwalono większość głosów powrócić do pracy, co się też stało.

**Statystyka Anglii.**

Pierwszy spis ludności w całym imperyum brytyjskiem przygotował Chamberlain, podczas swego urzędowania w charakterze ministra kolonii. Spis ten obejmujący 300 stron in folio, został obecnie opracowany i wydany w druku, tworząc niejako statystykę wielkości Anglii. Z mapy kuli ziemskiej, którą dołączono do dzieła, wynika, że jedna piąta część kuli ziemskiej jest angielską. W roku 1861 obszar ten wynosił 8 i pół milionów angielskich mil kwadratowych, w r. 1901—statystyka została sporządzona w tym czasie—powiększyła się ta przestrzeń do 11,907,373 mil kwadratowych. Imperyum zyskało przeto 40 procent terenu.—Liczba ludności wzrosła w tych 40 latach z 259 milionów do 400 bez mała przyczem, nie wchodzi w rachubę ani Egipt, ani Sudan, administrowany wspólnie przez Egipt i W. Brytanię. Z tych 400 milionów poddanych Edwarda VII, do rasy białej zalicza się tylko 54 milionów, czyli 13,6 procent. Znamienną jest przytem statystyka przyrostu ludności w Indiach, gdzie głód i zarazy dziesiątkują liczbę mieszkańców. Między rokiem 1871 a 1891 przyrost ludności w Indiach wynosił 23,2 procent. W roku 1891 tylko 2,5 proc. Poza Indiami, przyrost ludności w całym imperyum wynosił od 1861 do 1871 11,8 proc.; w następnym dziesięcioleciu podniósł się do 14,5 proc., następnie spadł do 11,6, w ostatnim zaś dziesięciu lat wynosił 8,6. Należy jednak zauważyć, że obniżenie się ilości urodzin w imperyum brytyjskiem idzie w parze z takim samym zjawiskiem w prawie wszystkich krajach.

Co do wychodźstwa, największą stratę ponosi corocznie Irlandya. Między rokiem 1851 a 1901 wyemigrowało z Irlandyi 3,846,392 osób, przeważnie do Stanów Zjednoczonych, do Kanady i Australii. Z tej przyczyny Irlandya posiada największy procent starców w całym imperyum. Na tysiąc osób przypada w Irlandyi 64 mężczyźni i 63 kobiety w wieku powyżej lat 65. W Quensland stosunek ten wynosi tylko 29 i 22 na tysiąc.—W Australii zachodniej, 90 procent ludności otiadło w kraju przed więcej jak 11 laty. Interesującym jest także ruch ludności między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi, przyczem okazuje się, że z Kanady wywędrowało do Stanów Zjednoczonych 1,181,255 ludzi, „vice versa“ 127,899.

Trzecią część ludności całego imperyum stanowią Indye z liczbą 294 361 056 dusz. Wpływ ten odbija się także w statystyce religijnej—największą cyfrę reprezentują hindusi 209 milionów bez mała; dalej idą mahometanie z 63 milionami w okrągłej cyfrze; buddystów jest 12 milionów chrześcian 58 milionów, żydów 78 214. Cyfra ta nie jest dokładną o tyle że w samej Wielkiej Brytanii spis ludności nie objął wyznania. W koloniach rubryka ta zapełnia się czasem dziwactwami. Niektórzy zapisywali się jako calathumplianie kosmosofici etyceści, „względni immortaliści“, hylozoisci i t. d.

Obcokrajowców w imperyum jest pół miliona z górą z tego 150 000 niemców 145 600 rosyjan i polaków 62 000 skandynawców i 56 000 francuzów. Ciekawą jest także statystyka małżeństw. Na 1000 kobiet w wieku lat 15 i wyżej, niezamężnych jest w Irlandyi 407 w Szkocyi 446 w Nowej Zelandyi 433, w Anglii i Walii 395 w Indiach gdzie dziewczęta wychodzą za mąż jeszcze dziećmi tylko 45. Wieloletństwo w Indiach jest objawem rzadkim gdyż na 1 000 mężów przypada zaledwie 1011 żon. Najmniej małżeństw jest na wyspie św. Maurycego, Trynidad i w Indiach zachodnich. W Grenadzie np. z 1000 osób 735 jest niezamężnych i niezamężnych, 226 żyje w małżeństwie 39 we wdowienstwie. Na Jamajce między rokiem 1881 a 1891 w małżeństwie żyło 18,5 procent ludności. Statystyka dodaje wszakże, że należy brać przytem w rachubę warunki miejscowe, t. j. niski poziom moralności.

**Kolej pod cieśniną Berynga.**

Telegraf przyniósł w tych dniach wiadomość, że rada ministrów w Petersburgu wzięła pod rozwagę projekt kolei, mającej łączyć Azyę z Ameryką za pośrednictwem tunelu, przeprowadzonego pod cieśniną Berynga. Kolej owa chce zbudować utworzony w Nowym Yorku syndykat finansistów amerykańskich.

Projekt to bynajmniej nie nowy, już bowiem przed laty mniej więcej 16 tu opracował go inżynier francuski Loico de Lobel. Specjalna ta wyprawa ruszyła w daleką podróż dla zbadania warunków urzeczywistnienia projektu na miejscu. Wkrótce jednak potem rzecz poszła w zapomnienie i odżyło dopiero w 1902 roku pod wpływem broszury, wydanej w języku angielskim w Paryżu p. t. «The Trans-Alaska Siberian Railway».

Według broszury tej, jak również załączonej przy niej mapy, projektowana kolej rozpoczynałoby się na stacyi Kańsk, kolei syberyjskiej, o 227 wiorst na wschód od Krasnojarska i dążyła stamtąd niemal prosto w kierunku północno-wschodnim, do najbardziej wysuniętego cypla lądu azjatyckiego, przylądka Wschodniego.

Ta rozpoczyna się najtrudniejsza część zadania, mianowicie przekroczenie cieśniny Berynga, posiadającej 38 mil ang szerokości.

Pierwotnie projektowano wystawienie olbrzymiego mostu, następnie wszelako zbadawszy dno cieśniny, przekonano się, że praktycznijszem byłoby przekopanie pod nią tunelu, aczkolwiek i to nie jest łatwe, ze względu na grunt skalisty. Pracę ułatwiałaby wszakże ta okoliczność, że na drodze projektowanego tunelu znajdują się dwie wyspy, roboty więc możnaby zacząć odrazu w kilku punktach: na obu wybrzeżach i na wyspach.

Dotygnąwszy przylądka księcia Walii, na wybrzeżu Ameryki, kolej dążyłaby na wschód przez Alaskę, należąca, jak wiadomo, do Stanów Zjednoczonych, do fortu Yukon, nad rzeką tej samej nazwy, stamtąd zaś skręcałaby na południe i już po terytorium Kanadyjskiem, zawiadując o słynne środowisko kopalni złota, Dawson City, docierałaby do portu Vancouver, skąd rozpoczyna się linia kanadyjska kolei oceanu Spokoijnego, dążąca przez Montreal do Nowego Yorku.

Gdyby zatem olbrzymi projekt doszedł do skutku, możnaby udać się z Europy do Ameryki drogą lądową, a co ważniejsza, olbrzymie terytorja Syberyi i Alaski, dotychczas odlegiem leżące z powodu braku komunikacji kolejowej, a obfitujące w nieprzebrane bogactwa mineralne, stanęłyby dla świata otworem.

Wątpić jednak należy, czy projekt urzeczywistni się prędko, syndykat bowiem amerykański wymaga od rządu rosyjskiego wyłącznego prawa eksploatacyi lasów i bogactw mineralnych na szerokości 25 kilometrów po obu stronach przyszłego toru kolejowego, na co rząd rosyjski czy się zgodzi. Prócz tego, na budowę projektowanej kolei potrzeba ogromnej sumy 540 milionów rubli. Czy sumę tę syndykat amerykański potrafi zebrać łatwo—that is the question.

Długość linii kolejowej z Kańska do przylądka Wschodniego wynosiłaby mniej więcej 5,000 wiorst.

Wzajemian za otrzymaną koncesyę, syndykat amerykański obowiązany jest dać wielkie obstarunki fabrykom rosyjskim i zajmować przy budowie kolei robotników rosyjskich. Koncesya ma być ważna na lat 90, ale po 30-tu latach eksploatacyi kolei, rząd miałby prawo odkupić ją od syndykatu.

**Skrzynka do listów.**

Szanowny Panie Redaktorze!  
W kwestyi poruszony w liście, umieszczonej w numerze onegdajszym „Rozwoju“ z podpisem „Zainteresowanego“, a dotyczącej opłaty za przechowanie garderoby Zarząd Tow. teatralnego spieszy z następującymi wyjaśnieniami: Ze względu, że teatr Wielki wydzierżawiony jest tylko na niedzielne przedstawienia, garderoba i jej eksploatacyja pozostała przy właścicielu gmachu p. Sellinie; dla zapobieżenia jednak wyzyskowi, czemu zwłaszcza ze względu na charakter dawanych w teatrze Wielkim przedstawień zapobiedz pragnęliśmy, umieściliśmy

w umowie z p. Sellinem odpowiednie zastrzeżenie, objęte par. 2, który w całości poniżej przytaczamy.

Gmach teatru Wielkiego p. Sellin wynajmuje polskiemu Towarzystwu teatralnemu w Łodzi łącznie z ogrzewaniem temperatury minimum 13 st. Cels. (albo 12 st. Ream.) przed każdym przedstawieniem i podczas prób i oświetleniem elektrycznym teatru sceny i garderoby, lecz bez dochodu z garderoby dla publiczności dochód z której to garderoby osiągnąć jest wyłączną własnością p. Sellina. Zastrzega się jednak, że opłata za garderobę nie może być wyższą od norm następujących: od łoża parterowej, I i II piętra po 20 k. od łoża; od krzeseł, amfiteatru I i II piętra po 5 k. od osoby i od galerii bezpłatnie. Służbę niższą, podczas dawań przedstawienia do obsługi publiczności i grających w teatrze artystów potrzebną jak np. bileterów, wcznych i t. p. daje polskiemu Tow. teatralnemu w Łodzi p. Sellin bez oddzielnego za to na rzecz swoją jakiegokolwiek wynagrodzenia, lecz tylko na czas, na każde respektive zastrzeżone przedstawienie teatralne potrzebny.

Dla ostatecznego uregulowania tej kwestyi Towarz. teatralne na najbliższym przedstawieniu niedzielnym wywiesi odpowiednie zawiadomienia na wszystkich piętach gmachu teatru Wielkiego.

Z poważaniem

Wiceprezes. Ant. Stamirowski.

Łódź, 21/III 1905.

## Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

—?—

**Petersburg, 21 marca.** Komunikat urzędowy. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 20 b. m. rozważała przedstawiony przez ministra skarbu program zamierzonych reform finansowych, które będą wniesione do Dumy państwowej. Przyjąwszy projekt Szipowa, który w krótkim czasie będzie opublikowany, Rada poleciła ministrowi skarbu już obecnie kierować się zasadami tego projektu, przyczem uznała, że podatek od papieru mógłby być nałożony w ostatecznej potrzebie, gdyby nie można było odnalźć innych sposobów przywrócenia równowagi budżetowi. Następnie, po rozważeniu projektu ministra oświaty, dotyczącego się środków koniecznych celem uporządkowania wyższych zakładów szkolnych, rada ministrów postanowiła wrócić do tego przedmiotu po udzieleniu przez tegoż ministra dodatkowych szczegółów. Oprócz tego Rada ministrów rozważała szereg środków, projektowanych przez główny urząd do spraw ziemskich i gospodarstwa wiejskiego, zdążających do uporządkowania wciąż wzrastającej emigracji za Ural. Dalej powtórnie rozważano kwestye zastosowania ukazu z d. 15 grudnia o strejkach i zwozach do służby żelaznicy na zasadzie nowych danych, dostarczonych przez ministra handlu i przemysłu. Projekty te postanowiono przedstawić do uznania Najjaśniejszego Pana i w formie ostatecznej do Rady państwa przed zatwierdzeniem. Wreszcie rozważano sprawę, tyżącą się wyznaczenia terminu wyborów przez ministra spraw wewnętrznych oraz niektóre inne kwestye, związane z wyborami.

**Petersburg, 21 marca.** «Russkoje gosudarstwo» oświadcza z powodu doniesienia pisma «Riecz», jakoby Rada państwa rozważała projekt zniesienia kary śmierci, że podobny projekt wcale nie był poruszany.

**Petersburg, 21 marca.** Z powodu pogłosek dziennikarskich, jakoby minister spraw wewnętrznych nakazał poddać cenzurze telegramy Agencji telegraficznych rosyjskiej i petersburskiej, tyżące się nieudanego przebiegu wyborów, Agencja jest upoważniona do oświadczenia, że wiadomość ta jest fałszywa i zmyślna, gdyż telegramy agencji nie podlegają cenzurze.

**Petersburg, 21-go marca.** Osobna narada w sprawie prawodawstwa włościańskiego pod przewodnictwem Harki, według doniesień pism, uznawia swe prace dla rewizyi ustawy włościańskiej w celu zastosowania jej do brzmienia Manifestu z d. 16 listopada r. z.

**Petersburg, 21 marca.** Minister komunikacji wyjaśnił, że prawo nie pozwala służbie kolejowej na linii przerywać swoich zajęć, celem spełnienia obowiązków wyborczych. Udział w wyborach można brać tylko w czasie wolnym od służby.

**Petersburg, 21 marca.** Wprowadzono kontrolę podróży, przybywających do Petersburga. Z powodu rabunku w kasie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Moskwie, do pomocy policyi petersburskiej przybył z Moskwy oddział agentów ochrony policyjnej.

**Petersburg, 21 marca.** Postanowiono utworzyć irkuński okrąg wojskowy.

**Petersburg, 21 marca.** W Radzie państwa w dniu 26 b. m. będzie pomiędzy innymi rozpoznawany projekt prawa o karach za przemytnictwo i o porządku prowadzenia spraw o przemytnictwo.

**Petersburg, 21 marca.** Ministerium oświaty wydało rozporządzenie co do wyborów w Akademii nauk i we wszystkich uniwersytetach wyborców do Rady państwa w dniu 2 kwietnia. Każdy uniwersytet ma wybrać 3 wyborców, ogółem 30. Winni oni przyjechać do Petersburga i wybrać ze swego grona sześciu członków Rady państwa.

**Petersburg, 21 marca.** W dniu 26 b. m. w Radzie państwa będzie rozpoznawana sprawa używania języka rosyjskiego i języków miejscowych w biurowości towarzystw prywatnych w kraju zachodnim.

**Petersburg, 21 marca.** Dzisiaj Izba sądowa przy udziale przedstawicieli stanów rozpoznawała pięć spraw, wytoczonych S. K. Notowiczowi, redaktorowi «Nowosti», oskarżonemu z art. 103 i 129 kod. kar. Sąd uniewinnił Notowicza z art. 103, z powodu pomieszczenia w «Nowostia» mowy Bebla w parlamencie niemieckim, a skazał go z art. 129 za kilka przedruków z dzienników prowincjonalnych o rezolucyi Związku związków i zjazdu mahometan i za dwa artykuły wstępne «Armia i naród» i «Teror uspokojenia» — na rok w fortecy z zakazaniem wydawnictwa «Nowosti» na zawsze, nie pozabawiając go praw redaktorskich.

**Moskwa, 21 marca.** Kraży pogłoska, że policya wpadła na trop rabusiów, którzy zrabowali Towarzystwo wzajemnego kredytu. Przypuszczają, że należą oni do bandy złodziei warszawskich i że nie mają żadnego związku z rewolucjonistami. Już dnia 25 lutego w domu Zgromadzenia kupców snuli się ludzie podejrzani, którzy usiłovali poznać lokal.

**Syferopol, 21 marca.** Szkołę ogrodniczą w majątku skarbowym Sałgirka zamknięto.

**Kursk, 21 marca.** Rozpoczęły się posiedzenia sądu wojennego. Przewodniczący generał lejtnant Strielnikow. Sędziowie i prokurator są generałami. Oskarżeni są o zadbanie władzy przy spaleniu wagonu, a w nim oficera Michalapowa w Kursku, w d. 20 czerwca r. z.: były naczelnik załogi Kurska, obecnie pomocnik naczelnika artylerii okręgu odeskiego generał Dobrowolski i komendant stacji Kursk, książę Bagratjew. Wejście dla publiczności dozwolone.

**Ekaterynosław, 21 marca.** Warsztaty kolejowe, fabryka maszyn Goliowa i kopalnie gorłowskie nie wzięły udziału w wyborach. W odlewni rur przybyła większość robotników, ale po obliczeniu było mniej, niż zapisano i skutkiem tego wybory odroczone.

W fabryce Kamienskoje zgromadziło się 5000 robotników i wybory odbyły się.

**Tyflis, 21 marca.** «Kaukaz» donosi, że ogłoszenie stanu wojennego w okręgu suchumskim było spowodowane przez położenie geograficzne okręgu pomiędzy gub. czarnomorską a kutaiską, zżąd agitatorowie niekajają do Suchumu.

**Tula, 21 marca.** Drugiego dnia wyborów przybyło 18% małych właścicieli ziemskich. Wybrano 2 włościan, 2 duchownych i szlacheca. 7000 robotników fabryki nabożów odmówiło udziału w wyborach. W fabryce karabinów wybrano 7 pełnomocników.

**Helsingfors, 21 marca.** Senat postanowił z d. 1-ym kwietnia oddalić wszystkich tłumaczy i przepisywaczy w języku rosyjskim, będących na służbie w ekspedycji senatu.

Dla udziału w Najwyższej zatwierdzonej konferencji dla rozpoznania opracowanego przez władze fińskie projektu przedstawicielstwa narodowego w Finlandyi członkami ze strony senatu fińskiego mianowani senatorowie Mechelin Leukart i Grippenberga.

**Samara, 21 marca.** «Samarskij Kuryer» donosi, że aresztowano włościanina Zubkowa, wybranego na pełnomocnika do wyborów do Dumy państwowej.

DZIENNE.

**Petersburg, 22 marca.** Rada państwa w dniu wczorajszym rozpatrywała przedstawienie ministra sprawiedliwości o skróceniu terminu procedury ważniejszych spraw kryminalnych. Uznano za niepożądaną ograniczenie kompetencji izb są-

B. P.

## Maruś Baruch

syn Tadeuszostwa Baruch

zmarł po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 8. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dn. 23 marca, w Warszawie.

O czym zawiadamiają stroskani

387

Rodzice.

dowych przez uczestnictwo przedstawicieli stanów. Niektóre tylko sprawy należące do kompetencji izby sądowej przekazano sądowi okręgowemu w zależności, czy mają być sądzone z udziałem, czy też bez udziału przysięgłych.

Do takich należą sprawy o przywłaszczeniu sobie przez władze rządowe przedmiotów, przez następnych działaniach przy prowadzeniu niektórych przedsiębiorstw, eksploatacji dróg żelaznych i wodnych, niektóre rodzaje oporu okazywanego władzom. Karę za opór władzom w mniej ważnych wypadkach postanowiono ograniczyć do zamknięcia w więzieniu nie dłużej nad dwa lata a wyłączywszy z pod kompetencji izb sądowych sprawy podobne, przekazał je sądowi okręgowemu.

Niektóre sprawy o zaocznych obrażeniach członków Domu Cesarskiego dla ulżenia pracy sądom okręgowym uznano za konieczne przekazać sądom pokojowym w miejscowościach, gdzie niema członków sądu okręgowego. Uznano za niezbędną uprościć procedurę w sprawach o przestępstwa stanu, rozpatrywanych przez izby sądowe z udziałem reprezentantów stanów. Co się zaś dotyczy środków noszących charakter czasowego zarządzenia zwłaszcza o masowych rozruchach, pogromach, postanowiono oddać je specjalnemu działowi sądu okręgowego z udziałem przedstawicieli stanów.

Do wszystkich spraw o przestępnych czynach przeciwpństwowych, spełnionych za pośrednictwem prasy, dozwolono na zastosowanie artykułu 545, na mocy którego do sądenia sprawy można przystąpić bez śledztwa przedwstępnego, jeżeli prokurator i sąd nie uważają je za konieczne, nawet uznano za możliwe ograniczyć do dni trzech niektóre terminy procesu. Tu należą: ustanowienie przez prawo siedmiodniowy termin dostarczenia świadków uzupełniających i rzeczowników przez podsądnych lub pozywających w sprawach cywilnych; zawiadomienie sądu o wyborze przez podsądnego obrońcy, starania rodziców małoletnich oskarżonych o uzupełnienie śledztwa pierwsiastkowego.

Sądowi jednakże nadaje się prawo zachowania siedmiodniowego terminu, kiedy okoliczności towarzyszające sprawie będą tego wymagały.

Rada państwa na ogólnym zebraniu przyjęła całe to przedstawienie ministra.

Na temże posiedzeniu Rady czytano dokładowanie projektu zmian zasad prowadzenia operacji w bankach szlacheckim i włościańskim. Szczegóły tego projektu przyjęto z niektórymi nieznanymi zmianami. Dochód, przyznany przez imienne zobowiązanie się banku włościańskiego, podniesiono o 5 1/2% do 6%. Wierzycielom banku szlacheckiego dozwolono brać pożyczki w listach zastawnych 4 1/2% i 5 1/2% stosownie do życzenia. Rada uznała za konieczne polecić ministrowi skarbu wejść w porozumienie w kwestyi obniżenia procentów od pożyczek udzielanych bankowi włościańskiemu.

**Moskwa, 22 marca.** Na zgromadzeniu drobnych właścicieli rolnych wybrano w powiecie podolskim 10 duchownych, lekarza, 2 urzędników i wachmistrza; w woiłsko-kamskim 9 duchownych, 4 włościan, prezesa zarządu ziemskiego; w mołajskim 4 duchownych, urzędnika, członka zarządu ziemskiego, 2 kupców, włościanina. Szypow postawił swoją kandydaturę do Rady państwa od ziemstwa moskiewskiego. Pod przewodnictwem naczelnika miasta na giełdzie odbyła się narada reprezentantów instytucji kredytowych; postanowiono urządzić w bankach sygnalizację elektryczną i uzbroić w karabiny straż policyjną, tudzież uzbroić służbę bankową.

**Teodozja, 22 marca.** W noc wyłamano drzwi do synagogi żydowskiej, skradziono rodaj i posento oltarz. Złoczyńcy nieznan.

**Brześć-Litewski, 22 marca.** W wyborach

Zapowiedziany na ubiegłą sobotę  
**WIECZÓR OPEROWY,**  
 który nie mógł się odbyć z powodu zmiany repertuaru  
 w Warszawie, odbędzie się nieodwołalnie  
**W sobotę, dnia 24-go marca 1906 r.**  
 W SALI KONCERTOWEJ,  
 z udziałem znakomych artystów opery warszawskiej: pp.  
**Maryi Boguckiej, Henryka Drzewieckiego,**  
**Gabryela Górskiego i P. Śledzińskiego.**  
 Odszpiewane będą arye, duety i tercety z najpiękniejszych  
 oper, jak: PAJACE VIOLETA, JANEK, FAUST, TAN-  
 HAUSER, RIGOLETTO, HRABINA TOSCA, ŻYDÓWKA.  
 Pozostałe bilety w księgarni i składzie nut W-go  
 Miszewskiego, ul. Piotrkowska 81. 383 3

miejskich z 7055 prawyboreców uczestniczyło 4137.  
 Wybrano 5 żydów, spośród których jest 2 lekarzy,  
 2 bankierów i kupiec.  
**Baku 22 marca.** Komitet giełdowy wybrał  
 na wyborców do Rady państwa prezesa rady  
 zjazdu przemysłowców naftowych Gukasowa, pre-  
 zesa komitetu giełdowego Toponosowa

**Niższy Nowogród, 22 marca.** Zakłady ser-  
 mowskie dokonały wyborów w dniu 18 go b. m.  
 Wybrano 9 pełnomocników; uczestniczyło w wy-  
 borach 5 000 robotników; porządek był wzorowy.  
 Na zebraniu giełdy na wyborców do Rady pań-  
 stwa wybrano prezesa komitetu giełdowego Szi-  
 powa, zarządzającego niższonowgorodzkim bankiem  
 kupieckim B ulikx.

**Samara, 22 marca.** Odbył się tu zjazd peł-  
 nomocników gmin powiatu samarskiego, przyby-  
 ło 68 pełnomocników, wybrano 9 wyborców; zgro-  
 madzenie właścicieli rolnych wybrało 62 wybor-  
 ców, w ich liczbie 9 duchownych, 4 ziemian i 2  
 mieszczan, resztę włościan.

**Kronstadt, 22 marca.** Sąd wojenny morski  
 ukończył siedziwo sądowne w sprawie rozruchów  
 wśród matków w dniach 8 i 9 listopada. Roz-  
 prawy strona rozpoczyna się 23 go b. m. Przybył  
 tu minister marynarki w towarzystwie naczelnika  
 głównego sztabu morskiego.

**Władywostok 22 marca** Gubernator, termin

przebywania żydów w Władywostoku, nie ko-  
 rzytających z praw zamieszkiwania w całym  
 państwie, ograniczył do sześciu tygodni.

**Algeciras, 22 marca.** Na posiedzeniu komi-  
 syi osiągnięto porozumienie w zasadzie w tym  
 sensie, że inspektor polieyi marokańskiej będzie  
 donosił o biegu spraw ciała dyplomatycznemu  
 w Tangerze; wszelako delegat francuski oświad-  
 czył, że ostateczna decyzja będzie zależną od  
 postanowienia jego rządu. Na dzień następny po-  
 siedzenia jeszcze nie wyznaczono, widocznie ro-  
 kowania między gubernetami nie doprowadziły do  
 określonego celu, mogącego być gruntem stałym  
 rozpraw delegatów.

**Marsylia, 22 marca.** Związek marynarzy flo-  
 ty handlowej poddał pod głosowanie powszechne  
 kwestyę ogólnego bezrobocia. Za bezrobociem  
 padło 6083 głosy, przeciw 734. Delegaci robot-  
 ników górniczych niektórych okręgów uchwaliłi  
 powszechne bezrobocie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości 384-1

**Maksa vel Mendla Kahana**

w myśl artykułu 502 i nast. Kod. Handl., wzywa wszystkich wierzycieli  
 masy, aby w ciągu dni czterdziestu (lub następnych dni 15) od daty ni-  
 niejszego ogłoszenia stawili się do syndyka osobiście lub przez pełnomoc-  
 ników i zaprodukowali tytuły swych wierzytelności w celu sprawdzenia  
 takowych.

Syndyk tymczasowy

**Władysław Piaszczyński**

Adwokat Przysięgły.

Piotrków, dnia 20 marca 1906 r.

Potrzebny

**MAJSTER**

tokarsko-ślusarski

do warsztatów mechanicznych fabryki  
 maszyn w Łodzi.

Zgłoszenia pisemne z opisem życia  
 i podpisem świadectw należy przesyłać  
 pod adresem fabryki maszyn „J. Arku-  
 szewski” w Łodzi. 286-3-1

Inżynier

**K. Spoliński**

Św. Benedykta 10.

Telefon 978 (Cz. Górski).

Ekspertyzy techniczne, nadzór  
 fabr., porady, plany. 1403

Dnia 19 b. m. w poniedziałek przy  
 przystanku kolei Elektrycznej Łódź-Pa-  
 blianiec zaginęła 6-10 letnia dziew-  
 ocyzka, blondynka, oczy bure, włosy  
 obcięte, ubrana była w zieloną sukienkę,  
 popielaty zaklepek i z czerwona chustecz-  
 ką na głowie. Ktośby wiedział, gdzie się  
 znajduje, niech zawiadomi Karola Schmi-  
 ta, Kancelarya w Dąbrowce. 376-1

**Stanisław Jabłoński,**

sędzia zminny z 40-letnią praktyką  
 sądową, obecnie

Adwokat

przy Zjeździe Sędziów pokoju III okręgu  
 guberni piotrkowskiej, otworzył swo-  
 ją kancelaryę w Łodzi przy ulicy  
**Drugiej № 19** w domu W-go D-ra  
 Plichty. Przyjmuje sprawy karne i cy-  
 wilne, oraz prowadzi takowe niezamoż-  
 nym klientom własnym kosztem, jak  
 również udziela porad codziennie do 10-jej  
 rano i od 5-jej po południu. 261-20-5

Ryby rozplodowe

Ryby zarybkowe.

- 1) PSTRĄGI:  
 pstrągi tęczowe  
 pstrągi strumieniowe,  
 losos strumieniowy;
  - 2) Okunio-pstrąg;
  - 3) Złota Orka (Idus helanotus);
  - 4) Karpie, odmiany szybko rosnące
- sprzedaje Dominium „Porszewice”.  
 ADRES: **Bruno Gehlig — Łódź.**  
 Cenniki franco. 1005-52-30

Polecamy  
**Mieko wyborowe**

z dóbr Paprotnia i Walewice, z obór  
 szczególnie wzorowo prowadzonych, sprze-  
 dajemy hurtem i detalicznie, jak rów-  
 nież dla wygody Szanownej Klientell,  
 rozsyłamy po domach. Zarząd  
 385 3 1 dóbr Paprotnia i Walewice.  
**Mikołajewska 89 m. 8.**

Poszukuje się

**inteligentnej freblanki**

z dobrmi świadectwami do trojga dzie-  
 ci 4, 5 i 6 latn. Ul. Andrzeja 14, II gie-  
 piętro. 382-3-1

**Choroby weneryczne,  
 moczopłciowe i skórne  
 Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla  
 dam od g. 5-6. c-96  
 W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6

**Dr. A. Steinberg**

Benedykta № 3.

Zakład ortopedyczno-gimnastyczny  
 skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów  
 i mięśni i t. p.)

Gabinet roentgenowski

(leczenie promieniami Roentgenowskimi).  
 188-r-178

**Dr. O. Altenberger**

Andrzeja 5

Choroby gardła, nosa i uszu

przyjmuje codziennie od 9-11 rano i od  
 5-7 po poł., w niedziele i święta od  
 9-11 r. 135-c-35

**Dr. L. Prybalski**

Choroby skórne, wenery-  
 czne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8-12 r. i od 6-8 w.  
 panie od 5-6 popoł. 1420-r-91

Ulica Południowa № 2.

Powrócił

**Dr. S. Kantor**

Choroby skórne i weneryczne

Krótką ul. № 4

przyjmuje od 8-2 rano i 6-9 wiecz.,  
 panie od 5-6 p.p. 195c29

**Dr. A. MASZLANKA**

spec. chorób dzieci

UL. POŁUDNIOWA 8.

Przyjmuje od godz. 3 1/2 do 5 1/2 po poł.  
 280-15-6

**Dr. Eugenia Zeligson**

powrócił. 1096r1

Choroby kobiece i Akuszerya.

Piotrkowska 120

przyjmuje do 10 rano i od 3-5 popoł.

**Dr. E. Sonnenberg**

choroby skórne, dróg mo-  
 czowych i weneryczne,

CEGIELNIANA 14,

od 11-1 i 4-8. 246-r-141

**Dr. B. Mazel**

Ewangelicka 5.

Choroby skórne, wenery-  
 czne i moczopłciowe.

Przyjmuje: 9-11; 6-8. Panie 5-6.  
 W niedziele: 10-2. 237c30-22

**Dentysta G. A. Gutzmann**

przeprowadził się do Łodzi i mieszka przy  
**ul. Promenada № 27, parter.**  
 Przyjmuje rano od 10 do 12 i od 2 do 5  
 popoł. 196c23

Do wynajęcia

od 1 lipca lub wcześniej  
 7 pokoi, kuchnia, z wszelkimi  
 wygodami, z ogrodem lub bez.  
 Spacerowa 3, I piętro.  
 165

**Urobnne ogłoszenia.**

**A.A.** Osoba poszukuje przepisywania  
 w języku polskim i rosyjskim.  
 Oferty w Administracji „Rozwoju” pod  
 „Przepisywanie”. 172-d

**A.** 6 pokoi z wszelkimi wygodami i  
 urządzeniem gazowym na I piętrze  
 od frontu do wynajęcia od 1 kwietnia  
 1906 r. Blizsza wiadomość: Konstany-  
 nowska nr. 13 u gospodarza. 603-4-4

**A.** Sklep dla fryzjera z urządzeniem  
 gazowym, z oknem wystawowym,  
 zaraz do wynajęcia. Konstany-  
 nowska nr. 40. 604-4-3

**A.** Zaraz do wynajęcia lub od 1 kwie-  
 tnia r. b. trzy pokoje z kuchnią od  
 frontu i piętro i dwa mieszkania po 1  
 pokoju z kuchnią w domu nr. 14 przy  
 ulicy Targowej. Wiadomość tamże, lub  
 Konstany-  
 nowska 13 u gospodarza. 605-4-4

**B.** Balsam egipski przeciw reumatyzmowi  
 i artretyzmowi, aptekarza Jagodziń-  
 skiego. Liczne podziękowania. Zadać w  
 składach aptecznych i aptekach. Repre-  
 zentanci: Łastowiecki i Osowski, Warsza-  
 wa Chmielna 112. 289-10-3

**D.** Złotawca poszukiwany na dom przy  
 ulicy Cegielińskiej 60. Wiadomość w  
 Warszawie, ulica Muranowska 24 m. 6.  
 681-2-1cp

**D.** Do sprzedania kawiarnia w dobrym  
 punkcie, egzystująca od 3 lat, z po-  
 wodu słabości. Ul. Zachodnia 29, zaraz  
 lub od 1 go. 665-3-3

Do sprzedania pies duży. Suwalska  
 nr. 33, m. 21. 638-2-1

Do ubierania kapeluszy potrzebna zdol-  
 na osoba i podręczna. Benałyka 35,  
 m. 1. 660-3-2

Pokój z balkonem umeblowany z cato-  
 dziennem utrzymaniem do wynajęcia  
 zaraz. Mikołajewska nr. 39, m. 10, front.  
 667-3-3

Potrzebne zdolne podręczne i uczenie  
 zaraz. Konstany-  
 nowska nr. 5 m 5.  
 672-3-2

Potrzebny uczeń do zakładu mechanicz-  
 no ślusarskiego. Widzewska nr. 112.  
 Fehlau. 675 2

Potrzebni na małe sztuki i na duże  
 czeladnicy krawieccy. Nawrot nr. 25.  
 677-3es-2

Potrzebna szwaczka do krawiecczyzny  
 i do szycia bielizny w domu. Widzew-  
 ska 123. wiadomość w restauracji.  
 677-3-1

Pokoje umeblowane z osobnem wejściem  
 zaraz do wynajęcia. Zielona nr. 12,  
 m. 39. 650-4šps-2

Potrzebna zdolna panna do szycia. Ul.  
 Spacerowa nr. 37, m. 6. 689-1

Rower motorowy do sprzedania, system  
 angielski, nowy, najświetlejszej konstruk-  
 cji, oraz rower zwyczajny firmy Leut-  
 nera używany. Wiadomość Zgierska 43,  
 m. 6. 685-6-1

Rządca domu z dobrmi rekomendacy-  
 ami poszukuje miejsca, na bardzo do-  
 godnych warunkach. Oferty proszę skła-  
 dać w Administracji „Rozwoju” pod  
 „Rządca”. 642-d-4

Rower do sprzedania. Konstany-  
 nowska nr. 41, m. 34. 674-3-2

Szparagi brunszwigskie białe z planta-  
 cyi dwumergowej są do sprzedania  
 na sezon 1906 r. Karol Schlösser, Opató-  
 wek pod Kaliszem. 684-6-1

Sprzedam dwie koncesye: na biuro nau-  
 czycielskie i na kantor służby. Adres:  
 Poste restante K. Z. H. 690-1-1

**S. S.** Specyalna pracownia szycin-  
 szych ubiorów przyjmuje do  
 roboty: sukienki, ubranka i płaszczki.  
 Widzewska 111 m. 12, II gie piętro.  
 1793wec-62

Szkoła kroju i szycia M. Zielińskiej.  
 Spacerowa 31. Całe kursy i półkursy  
 od 6 rb Lekcje wieczorowe dla osób  
 zajętych w dzień. 614-4cs-2

Zaginiony paszport na imię Adell Lesz-  
 czynskiej, wydany z gminy Coojny.  
 669-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Ste-  
 fani Przybylskiej, wydany z fabryki  
 Poznańskiego. 666-3-3

Z powodu zmiany urzędzenia, do sprze-  
 dania kolebka prawie nowa. Widzew-  
 ska 59. m. 4, od 10-2. 673-2

Zdolnych 2-ch stolarzy poszukuje się  
 zaraz. Piotrkowska nr. 111. 683-3-2

Zaginiony chłopiec 3 letni, włosy jasno-  
 blond. Łaskawego znalazcę uprasza  
 się o odprowadzenie go na Piotrkowską  
 № 271 do sklepu Borowskiego. 682-1

Zdolne staniczarki i spódniczarki potrze-  
 bne są zaraz. Piotrkowska nr. 93,  
 m. 10. 676 3-1

Zaginiony paszport na imię Maryanny Mi-  
 chalskiej, wydany z gminy Antoniew.  
 679-3-2

Zaginiony paszport na imię Władysława  
 Wlazło, wydany z gminy Wiskitno.  
 601-3-2

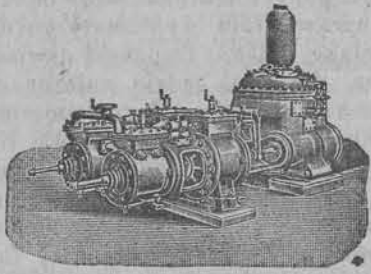
Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią,  
 wodociągiem, zlewem i z ogródkiem  
 w czystym i spokojnym domu. Wysoka  
 28, m. 3. 593-3-3

Z powodu wyjazdu sprzedają 2 stoły.  
 Z komodę, łóżeczko, 37 obrazków królów  
 polskich. Wiadomość od godz. 11-3 ej.  
 Widzewska 82 m. 11, front. 686-3-1

# Rohn, Zieliński i S-ka

W WARSZAWIE.

## Specjalna Fabryka Pomp i Odlewnia Żelaza.



Specjalność:

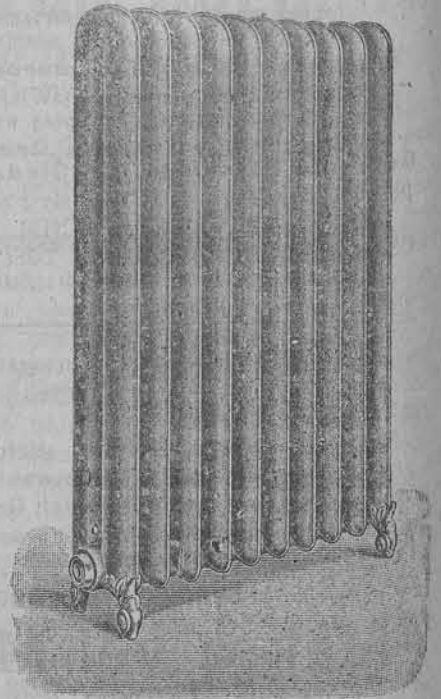
- Pompy parowe syst. Worthingtona** leżące i stojące, zwyczajne i według syst. Compound z kondensacją lub bez niej.
- Pompy transmisyjne** i do ruchu **elektrycznego**.
- Pompy rotacyjne** odsrodkowe i probiercze.
- Pompy wiszące syst. Worthingtona** do szybów kopalnianych.
- Pompy transmisyjne do studzien artezyjskich.**
- Pompy wielkie** dla wodociągów, cukrowni, kopalń—według specjalnych projektów.
- Pompy do pras hydraulicznych i akumulatory** do urządzeń hydraulicznych.

**Odlewy i ogrzewalne**, maszynowo formowane: rury żebrowe, elementy, radiatory, rury gwiazdowe.  
**Klapy wentylacyjne.**  
**Fasony do rur ciągniętych i inne akcesorya do ogrzewań centralnych.**  
**Kotły o niskiem ciśnieniu do ogrzewań centralnych.**

**DOSTAWA NATYCHMIASTOWA ZE SKŁADU W ŁODZI.**

Specjalne cenniki, prospekty, oferty — bezpłatnie.

Przedstawiciele na Łódź i okolice **Hordliczka i Stamirowski, Łódź.** Telefon № 336.



### ZARZĄD

**Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich** ma zaszczyt podać do wiadomości, że w dniu (10) 23 marca r. b. odbędzie się w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej, o godzinie 6-ej wieczorem VII zwyczajne

### OGÓLNE ZEBRANIE

członków Towarzystwa

Porządek dzienny obejmuje:

- 1) Sprawozdanie za 1905 rok:
  - a) Przedłożenie bilansu oraz r-ku strat i zysków;
  - b) raport komisji rewizyjnej;
  - c) zwolnienie Zarządu od odpowiedzialności
  - d) podział czystego zysku.
- 2) Zatwierdzenie budżetu na 1906 rok.
- 3) Wybory:
  - a) 3 członków Rady;
  - b) 1 członka Zarządu;
  - c) 3 rewizorów;
  - d) 3 kandydatów rewizorów.
- 4) Różne wnioski.

305-5-5

## Zarząd Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Zgierzu

podaje do wiadomości, że w czwartek 29 marca r. b. o godz. 4 po południu w lokalu Towarzystwa odbędzie się

### Ogólne zebranie,

którego porządek dzienny obejmuje:

1. Zatwierdzenie bilansu oraz podział zysku za rok 1905.
2. Wybór trzech członków Rady, jednego członka Zarządu oraz trzech członków Komisji Rewizyjnej i ich zastępców.
3. Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok 1906.
4. Wnioski członków.

336-3-2

### ZARZĄD

#### Koła właścicieli domów i lokatorów

ma zaszczyt prosić WP. Członków Koła o przybycie na **zwyczajne ogólne zebranie miesięczne**, odbyć się mające w dniu 22-im marca r. b. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Koła (Dzielna 31).

Porządek dzienny: Rozpatrzenie wniosków, mających stanowić przedmiot obrad na nadchodzącym ogólnym rocznym zebraniu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

379-2 2

Po powrocie z zagranicy otworzyłem **PRACOWNIĘ STOLARSKĄ** przy ulicy Piotrkowskiej nr. 108. Polecam meble własnego wyrobu we wszystkich stylach klasycznych i najnowszych fasonów modernizmu. Przyjmuję również roboty kocielne, kantowerne oraz wszelkie inne w zakres stolarstwa wchodzące.

Polecam się łaskawej klienteli.

Z szacunkiem

364-3-2

Józef Czopek.

### Biuro Nauczycielskie

#### Rościszewskiej

Piotrkowska 90.

poleca na miejsca stałe i godziny: nauczycielki, frębłówki i cudzoziemki z doświadczeniami. 375-3-2

### Nie warto kupować tandetnej damskiej garderoby,

gdyż nie ma się w niej estetycznej i zgrabnej figur. **Polecamy** więc magazyn **Okryć i Kostymów spacerowych DRABIKOWSKIEGO**, Piotrkowska 163, gdzie roboty wykonywa się z całym gustem, stosując się ściśle do mody, z własnych i powierzonych materiałów. 288-6-6

### DO WYNAJĘCIA

#### 4 i 5 pokoi

z wszelkimi wygodami od 1-go lipca 1906 r. Ulica Szkolna nr. 13. 374-3-3

### Do sprzedania

warsztaty kowalski i stelmachski, jak również różne meble, które poprzednio należały do Józefa Millera, a obecnie stanowią własność Stanisława Wolersteina. Widzevska 112. 381-3-2

### Zagubione

świadczenie za nr. 28645 na sumę 29 rubli 57 kop. z przesyłki Łódź-Furduklejówka, nr. 124845, wydane na imię J. Golda przez drogę zel. Fabr. Łódzka. Znalazca takowego raczy zwrócić je pod moim adresem, ulica Lipowa, № 83. Jan Golda. 373-3-3

### W osadzie

o 3 mile od Łodzi sprzedam lub zamienię na **dom** w Łodzi dom murywany, piętrowy, z ogrodem owocowym, 6 morg gruntu z łąkami oraz zabudowania gospodarskie. Wiadomość ul. Senatorska nr. 8 u felczera. 346-3-3

Przyjmuję wdrażanie pożyczek.  
Mikołajewska 59 m. 56, 2 piętro.

1111-d

ULICA PRZEJAZD NR 12.

Egzystująca od lat 14 w Łodzi

Pracownia haftów 1156

i znaczenia bielizny

**D. MAZURKIEWICZOWEJ**

ulica Przejazd № 12, m. 14,

w podwórzu, w ośrodku, II piętro.

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.

Przyjmuje się uczennice.

ULICA PRZEJAZD NR 12.

### Zakład Leczniczy

#### Chirurgiczno-Ginekologiczny

w Łodzi, ul. Południowa № 19.

Pokoje pojedyncze i wspólne. Ciotodienne utrzymanie wraz z leczeniem 2-5 rb. dziennie. Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarze: ordynujący: chirurg **Dr. med. Krusche**, ginekolog: **Ksawery Jasiński, Kaufman**.

### Nowość Ważne dla Pań Gospodyni

Udoskonalona masa do podłóg, posadzek i linoleum „ELEKTRA” bez szorstek wyrobu Prowiz. Farm. **W. JEZIERSKIEGO** w Warszawie, daje piękny, lustrzany połysk bez szorstkowania czyli bez wysiłku pracy. Uznana za najlepszą i nagrodzona wielkim złotym medalem na wystawie w Brukseli. Cena 25 kop. **W Łodzi** nabyć można w Składach Aptecznych **W. W. P-nów L. Spiessa, Królikowskiego, Kłosowskiego, Zilberbauma**. Reprezentanci na Królestwo Polskie: **Dom Handl. Klasz. i S-ka** w Warszawie. Główna sprzedaż na Łódź: **u W-go H. Siedziński, Zachodnia 31.** 320-10-6

## Krawiec męski

**W. WIECZORKIEWICZ**

po powrocie z zagranicy otworzył pracownię przy ulicy

**Mikołajewskiej nr. 83.**

Roboty wykona starannie i akuratywnie podług najnowszych fasonów. 1440-4-2

## NAUCZYCIELKA

z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcy i przyspabia do wszystkich męskich i żeńskich zakładów naukowych, ul. Srebrna nr. 25 m. 1. 1092-d-48